

# Kostuchna – Happysad

I już do ciebie biegnę ile w płucach mam sił  
Chociaż patrzę przed siebie i nie widzę nic  
Chociaż nade mną tłusta, parna noc  
Mocniej wyteżam oczy i wydłużam krok  
I już się modłę do spadających gwiazd  
Bo mi brakuje ciepła twych rozchylonych warg  
I tylko nie wiem czy mi starczy sił  
Bo serce mam ze szkła i jak nic  
W każdej z chwil może zmienić się w pył  
I jeszcze tylko skrótem przez spalony las  
Przez rozczochrane łąki i zatruty staw  
Ręką rozganiam ciemność, oczami pruję mrok  
Ledwo dotykam ziemi, ledwo co czuję ją  
I już się modłę do spadających gwiazd  
Bo mi brakuje ciepła twych rozchylonych warg  
I tylko nie wiem czy mi starczy sił  
Bo serce mam ze szkła i jak nic  
W każdej z chwil może zmienić się w pył  
I tylko nie wiem czy mi starczy sił  
Bo serce mam ze szkła i jak nic  
W każdej z chwil może zmienić się w pył  
I tylko nie wiem czy mi starczy sił  
Bo serce mam ze szkła  
A kostucha czarnucha zagradza drogę mi  
Kostucha czarnucha zagradza drogę



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych